

Powszednia spowiedź

pieśń "Ach, mój niebieski Panie"

(data pierwszego wydania: Kraków 1549-1558)

muzyka: **Wacław z SZAMOTUŁ**
(1526? - 1560?)

słowa: **Andrzej TRZECIESKI**
(1525/1530? - 1584)

Sopran

Ach, mój nie - bie - ski Pa - nie Bo - że wszech - mo - gą - cy

Alt

Ach, mój nie - bie - ski Pa - nie Bo - że wszech - mo - gą - cy

Tenor

Ach, mój nie - bie - ski Pa - nie Bo - że wszech - mo - gą - - - cy

Bas

Ach, mój nie - bie - ski Pa - nie Bo - że wszech - mo - gą - cy

11

S

w je - dy - no - ści Trój - ce Świę - tej wie - cznie kró - lu - ją - cy.

A

w je - dy - no - ści Trój - ce Świę - tej wie - cznie kró - lu - ją - cy.

T

w je - dy - no - ści Trój - ce Świę - tej wie - cznie kró - lu - ją - cy.

B

w je - dy - no - ści Trój - ce Świę - tej wie - cznie kró - lu - ją - cy.

Ach, mój niebieski Panie
Boże wszechmogący
W jedyności Trójce Świętej
Wiecznie królujący,

Nie lża mnie upadłemu
A złości pełnemu
Jedno k tobie sie uciekać,
Panu Bogu memu.

Dałeś mi tę otuchę
W Piśmie przez Proroka,
Że ty śmierci nie pożadasz
Grzesznego człowieka.

Radszej widzisz, by powstał,
A przyszedł ku tobie
I żył zawsze w pobożności
Ku tci, Panie, tobie.

Znając dobroć takową
Któżby sie nie cieszył,
Ku Panu tak łaskawemu
Któżby sie nie spieszył.

Ej, nuż każdy żalując
Ze mną swoich złości
Podnieś serce k Majestatu
Jego Wielmożności

I żądaj o przyczynę
Syna Jedynego,
Między nami a swym Ojcem
Jednacza prawego.

Ty wszechmogący Boże
Stworzenia wszelkiego,
Weźry okiem miłosierdzia
Na mnie upadłego.

Raczyż mi być miłościw,
Wszak Syna twojego
Nadrozsza śmierć nagrodziła
Winę mnie grzesznego.

Zgładziż wszystkie okrutne
Moje nieprawości,
A racz stworzyć serce czyste
Od złych namiętności.

I racz już we mnie ducha
Odnowić prawego,
Abym chodził w niewinności
Żywota świętego.

Cieszysz w nadziei świętej
Duszę mą troskliwą,
A ugruntuj Duchem swoim
We mnie wiarę żywą

I daj moźnie zwyciężyć
Ciężkie bojowniki:
Ciało z światem i szatanem -
Nasze przeciwniki.

Ej, nigdy nie przebrana
Studnico miłości,
Racz posilać łaską swoją
Me wielkie krewkości.

Spomóż pielgrzyma swego,
A nie daj zabłądzić
Od królestwa, ktores raczył
Swoim wiernym zrzędzić.

Kryste Zbawicielu nasz,
U Ojca wiecznego
Swą przyczyną na wszelki czas
Ratuj służkę swego.

Jać sie tobie w moc dawam
I z duszą, i z ciałem,
Boś ty sam jest Pan nad Pany
Na wiek wiekom amen.